

Kotyński, Marek

Duchowe podstawy restrukturyzacji Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela

Studia Redemptorystowskie nr 8, 292-311

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek Kotyński CSsR
UKSW – Warszawa
WSD Redemptorystów – Tuchów

DUCHOWE PODSTAWY RESTRUKTURYZACJI ZGROMADZENIA NAJŚWIĘTSZEGO ODKUPICIELA

Kościół katolicki, będący najstarszą, bo liczącą 2 tysiące lat instytucją cywilizacji Zachodu, nie przestaje być „znakiem na upadek i powstanie wielu” (por. Łk 2, 34). Jego obecność jednych prowokuje i niepokoi, innych inspiruje i pociąga. Upadają imperia, odchodzą w przeszłość prądy intelektualne, Kościół jednak nadal żyje i niesie kolejnym generacjom i kulturom Chrystusa. Swą witalność i zdolność do odradzania się po największych nawet kryzysach społeczność Kościoła zawdzięcza przede wszystkim łasce Chrystusa. „To jest Jego Kościół”, jak podkreśla kard. Joseph Ratzinger¹, i Odkupiciel jest ze swym Kościołem, zmagającym się z groźnymi wyzwaniami epoki, także dzisiaj. Jednakże łaska buduje na naturze, na tym, co ludzkie, również na sile instytucjonalnej i oddanym jej misji ludziom. Dlatego Kościół przetrwał i rozwija się także dzięki zdolności do odnowy myślenia i działania w duchu wiary swych pasterzy i zwykłych członków, dzięki umiejętności reformowania swoich instytucji i struktur. Trzeba więc nieustannie przypominać i ciągle sobie uświadamiać, że odnowa i związane z nią dostosowanie struktur życia i działalności jest w Kościele rzeczywistością istotną i wcale nie nową: w różnych formach przejawia się ona od samych jego narodzin i trwa po dzień dzisiejszy².

¹ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005.

² Kard. Yves Congar (1904–1995), mówiąc o powrocie chrześcijaństwa do korzeni, podkreśla, iż Kościół Chrystusa zanurzony w czasie powinien się zmieniać – *Ecclesia semper reformanda est*. W swej książce *Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele* (tłum. A. Ziernicki, Kraków 2001) wskazuje, że aby reforma nie prowadziła do schizmy, lecz przyczyniła się do powstania nowego oblicza tego samego Kościoła, potrzebne są następujące warunki: prymat miłości i czynnika duszpasterskiego, trwanie w komunii całości, cierpliwość oraz powrót do tradycji. P r y m a t m i ł o ś c i zakłada konieczność komunii z niedoskonałymi braćmi we wierze. Autor twierdzi, że nieraz nie trzeba zmieniać Kościoła, ale trzeba zmienić coś w Kościele. Podkreśla konieczność k o m u n i i, gdyż nie jest możliwe, aby ktoś sam mógł poznać i wypowiedzieć całą prawdę. Dopiero w pełnej komunii Kościół może odnaleźć całkowitą prawdę o sobie; żadna partykularna forma czy formuła nie wyczerpie ani nie wyrazi adekwatnie tego, czym on żyje i co myśli. Dlatego też, stwierdza Congar, konieczne jest, aby „peryferie” Kościoła miały kontakt z „bazą”, aby w sercu Kościoła poza „reprezentacją dyplomatyczną” była także „reprezentacja problemów”. Ważna jest c i e r p l i w o ś ć, towarzysząca reformie, aby znalazła ona ujście w Kościele. Jednak nie jest to tylko „gra na zwłokę”, ale postawa serca

Historia życia konsekrowanego (które „nie dotyczy hierarchicznej struktury Kościoła, należy jednak nienaruszalnie do jego życia i świętości” – LG, 44) w podobny sposób świadczy o tym, że mogło ono przetrwać w czasie i rozwinąć się w Kościele aż do dziś tylko dzięki periodycznej odnowie, koniecznej zwłaszcza w tzw. „okresach przejściowych”, w których ludzkość poprzez przemiany świadomościowe, duchowe i strukturalne zmierzała do określenia w nowy sposób swego statusu. Więcej, świadomość konieczności takiego procesu sprawiała, że odnowa wewnętrzna samych rodzin zakonnych stawała się w historii także zaczynem i promotorem rozmaitych prądów reformistycznych w społeczności świeckiej, źródłem jej żywotności w wymiarze doczesnym i nadprzyrodzonym. Naturalnie, reformujące się w ciągu dziejów najstarsze rodziny zakonne oraz nowo powstające wspólnoty konsekrowanych były przede wszystkim inicjatorami odnowy w Kościele lub znacząco przyczyniały się zwłaszcza do jego reformy (wystarczy przywołać choćby kontekst historyczny powstania zakonu franciszkańskiego czy działalności jezuitów, zwłaszcza w pierwszych dekadach ich istnienia).

Moc do każdej reformy czerpali zakonnicy z modlitwy i pragnienia autentycznej duchowości, a zmiany strukturalne, jakie wprowadzali we własnych wspólnotach, miały na celu najpierw pogłębienie oraz lepsze wyartykułowanie ich oddania Bogu, ich szczególnego powołania w Kościele, a następnie zmierzały do wzmocnienia siły ich zewnętrznego oddziaływania. Historycznie odnowa danej rodziny zakonnej przebiegała według różnych scenariuszy. Czasem wyrażała się w pojawianiu się nowej gałęzi zakonu (jak np. cystersów, którzy wyodrębnili się z benedyktynów), innym razem jakaś prowincja czy grupa wspólnot danego zakonu, pozostając w jego łonie, decydowała się powrócić do tzw. „ściślej obserwancji” w jedności z Mistrzem i kapitułą generalną (dominikanie), kiedy indziej jeszcze reforma taka opierała się przede wszystkim na mocnej osobowości i doświadczeniu mistycznym któregoś z członków (przypadek św. Teresy

z pokorą przeczuwającego nieuchronność pewnych niedoskonałości i nieczystości. Z perspektywy tych, którzy działają na pierwszej linii frontu, czyli tam, gdzie Kościół wchodzi w kontakt z niezwykłym wymagającym światem, staje się zrozumiała ich niecierpliwość, kiedy mają uczucie, że czas nagli i że to nie oni wyprzedzają swe czasy, lecz ich czasy wyprzedzają Kościół... Impuls do reformy pochodzi najczęściej od świata, od tego, co nie jest Kościołem, jednak reforma musi zostać zasymlowana w Kościele. Aby było to możliwe, potrzebny jest powrót do szkoły Tradycji rozumianej nie tylko jako „przeszłość”, ale dostrzeżenie ciągłości rozwoju Kościoła z uwzględnieniem całego jego bogactwa. Tak rozumiana Tradycja obejmuje nie tylko źródła, myśl Ojców, wyraz wiary i modlitwy całego Kościoła, poszukiwania doktorów Kościoła i mistrzów życia duchowego, ale także doświadczenie Kościoła dzisiejszego, zajętego wiarą, wielbieniem, kontemplacją i apostołatem regulowanymi przez Magisterium.

z Avili i św. Jana od Krzyża). Doświadczenie historyczne, zawarte nie tylko w tak klasycznych przykładach jak wskazane powyżej, lecz także w wielu innych, łatwych do wyodrębnienia w długiej historii zakonów, wskazuje, że odnowa instytutów zakonnych jest zadaniem bardzo złożonym i zróżnicowanym pod względem sposobów i rezultatów. By jednak była ona rzetelna, musi wypływać z pragnienia prawdziwej duchowości i przebiegać w komunii z Kościołem; winna prowadzić do odnowy duchowej, do pogłębienia relacji z Bogiem oraz do większego dynamizmu, poprzez właściwe dostosowanie struktur życia konsekrowanego w całym instytucie i w poszczególnych jego wspólnotach. Ujmując innymi słowami powyższą konkluzję, można stwierdzić, że wszelka restrukturyzacja w Kościele, a zwłaszcza w rodzinach zakonnych, powinna wypływać z motywów duchowych i prowadzić do zdynamizowania życia ewangelicznego oraz apostołskiego oddziaływania, mimo że jej bezpośrednimi przyczynami mogą być nawet wydarzenia czy okoliczności mające z duchowością niewiele wspólnego.

1. Okres posoborowy

Konieczność nieustannej reformy struktur wszelkich społeczności przenika dziś coraz bardziej do świadomości wielu ludzi i strategii różnych instytucji. W okresie globalizacji i gwałtownego przyspieszenia cywilizacyjnego, w dobie nieustannych i głębokich zmian społecznych i mentalnościowych, a zwłaszcza w czasie kryzysu ekonomicznego ciągle, konsekwentny, dobrze przemyślany i inteligentnie administrowany proces zmiany i dostosowywania struktur jest wręcz warunkiem przetrwania każdej ludzkiej wspólnoty, i to we wszystkich jej wymiarach.

W najnowszej historii problem reformy struktur zaistniał na stałe w świadomości osób konsekrowanych w czasach Vaticanum II, kiedy to w ramach tzw. *aggiornamento* (procesu aktualizacji, dostosowywania) wszystkie instytuty życia zakonnego weszły w proces „przystosowanej odnowy”. Pod hasłem „powrotu do źródeł” odkrywano wtedy na nowo charzmat poszczególnych rodzin zakonnych, dokonując konsekwentnie rewizji i reformy ich prawodawstwa i struktur. W roku 1965 dekret *Perfectae caritatis* stwierdzał, że „przystosowana odnowa życia zakonnego obejmuje zarówno ustawiczne powracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytuty, jak też ich dostosowanie do zmieniających się warunków epoki” (PC, 2). Od sa-

mego początku odnowę struktur wiązał on z duchowością, a konkretnie z odnową wewnętrznej relacji z Bogiem, stwierdzając: „Ponieważ życie zakonne przede wszystkim do tego zmierza, by jego członkowie szli za Chrystusem i jednoczyli się z Bogiem przez profesję rad ewangelicznych, trzeba naprawdę uświadomić sobie, że nawet najlepsze przystosowanie do potrzeb współczesnych okaże się bezskuteczne, jeżeli nie będzie ożywione odnową ducha, której zawsze, nawet w działalności zewnętrznej, należy przyznawać pierwsze miejsce” (tamże). Dokument słusznie zauważał, że „skuteczną odnowę i należyte przystosowanie można osiągnąć tylko przy współpracy wszystkich członków instytutu” (PC, 4) oraz że „sposób życia, modlitwy i pracy powinien dobrze odpowiadać dzisiejszym możliwościom fizycznym i psychicznym członków, jak również – stosownie do wymogów charakteru każdego instytutu – potrzebom apostołskim, wymaganiom kultury, warunkom społecznym i ekonomicznym, i to wszędzie, a zwłaszcza na terenach misyjnych. Według tych samych kryteriów należy również przebadać sposób rządzenia w instytutach” (PC, 3)³.

Trzeba stwierdzić, iż świadomość konieczności ciągłej odnowy i zmian strukturalnych towarzyszyła także redemptorystom w całej ich historii, choć z różną wyrazistością. Od samych początków ich istnienia było czymś oczywistym, że struktury Instytutu zostały stworzone przede wszystkim po to, by nadać konkretny wyraz temu, co najważniejsze, tj. „misji redemptorystowskiej”, były podporządkowane głoszeniu dobrej nowiny opuszczonym. Dlatego ze swej natury, w odróżnieniu od struktur monastycznych, struktury Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela były zawsze dynamiczne, podlegały dyskusji i modyfikacjom. Na początku istniało ono jako jedna całość, zorganizowana dla pewnej misji. Określały ją pierwsze wysiłki założyciela – św. Alfonsa Marii de Liguoriego, oraz pierwsze Kapituły, zwłaszcza ta z roku 1743⁴. Później pojawiły się dwie jednostki organizacyjne: dzieło św. Klemensa Hofbauera w krajach zaalpejskich oraz Zgromadzenie w Neapolu i Rzymie. W roku 1841 Zgromadzenie przyjęło nową organizację dla wyrażenia swojej misji – dokonał się podział na prowincje, najpierw w Europie, a potem w innych regionach świata. W roku 1869 nastąpiło pojednanie obu części Zgromadzenia.

³ Por. *Communicanda CSsR 1/2004*, 24, w: M. Kotyński, *Zanieść nadzieję ubogim. Ewangelizacja ubogich w dokumentach CSsR*, Kraków 2006, s. 188–190.

⁴ Podczas tej Kongregacji generalnej, zwołanej po śmierci bpa Falcoi, dyrektora Instytutu, zostało postanowione zebranie dotychczas rozproszonych tzw. „Reguł i Konstytucji” i opracowanie pierwszego „oficjalnego” pakietu prawodawstwa Zgromadzenia, już według zamysłu św. Alfonsa. Kongregacja ta zdefiniowała też ostatecznie status Instytutu, tj. że redemptoryści są „zgromadzeniem”, a nie „zakonem”.

Świadomość konieczności odnowy i zmiany struktur znalazła szczególnie jasny wyraz w okresie posoborowym, czego przykładem są choćby odnowione Konstytucje i Statuty CSsR, wzywające do ciągłego nawrócenia, nieustannego odkrywania własnej tożsamości w zmieniających się warunkach i ciągłego weryfikowania sposobów realizacji misji redemptorystów. Konstytucje CSsR polecają ciągle na nowo odkrywać misję Zgromadzenia, którą jest głoszenie Ewangelii Odkupienia najbardziej opuszczonym i ubogim, i stwierdzają: „Redemptoryści, zobowiązani do podejmowania pod kierunkiem prawowitej władzy ciągle nowych inicjatyw apostoelskich, nie mogą tkwić w takich uwarunkowaniach i strukturach, w których ich działalność już nie byłaby misyjną. Będą natomiast pilnie poszukiwać nowych dróg dla głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu” (konst. 15).

W dziesięcioleciach, które nastąpiły po zakończeniu Soboru, warunki, kultura, mentalność i świadomość ludzka zmieniły się bardzo i nadal ulegają zmianom. Można właściwie powiedzieć, iż jest to *p e r m a n e n t n y* *p r o c e s* zmian, który w dobie rozwoju znaczenia mediów i w kontekście globalizacji nabrał takiego przyspieszenia, że wszelkie instytucje z trudnością nadążają za dokonującymi się przekształceniami. Dlatego Zgromadzenie wraz ze wszystkimi instytucjami życia zakonnego przedsięwzięło od początku proces uaktualniania struktur (restrukturyzacja). Po odnowieniu Konstytucji i Statutów poszczególne prowincje Instytutu zostały zaproszone do ustalenia priorytetów swoich wspólnot prowincjalnych i próbowały, z pomocą łaski Bożej, znaleźć drogę jedności wyznawanej przez nich wiary i ich życia, profesji zakonnej i życia wspólnotowego, oddanego miłości apostoelskiej. W połowie lat 70. XX wieku poszczególne prowincje Zgromadzenia zostały *z r e o r g a n i z o w a n e*, nie tracąc swojej tożsamości, w sześć stref geograficznych, tzw. Regionów: Azja i Ocenia, Afryka, Ameryka (Północna i Południowa) oraz Europa (Północna i Południowa). Bez tych historycznych przekształceń Zgromadzenie z całą pewnością nie przetrwałoby do dziś.

2. Kapituły generalne Zgromadzenia

Poprzez kolejne kapituły generalne redemptoryści próbowali odpowiedzieć na wymagania ich wspólnego powołania, podejmując choćby tylko wycinkowo temat restrukturyzacji. Od roku 1979 kładły one szczególnie nacisk na wymiar duchowo-moralny, tj. „wezwanie do nawrócenia”, łącząc przy tym coraz ściślej tematy natury duchowej oraz potrzebę

spójności życia i działania z weryfikacją struktur, poprzez które instytut realizuje swoją misję. Można powiedzieć, że kapituły generalne reprezentowały ciągle poszukiwanie przez Zgromadzenie swej tożsamości w nowych czasach i w zmieniających się warunkach, sprawdzając sposoby realizacji przez współbraci tego, o czym mówi konst. 15: „Redemptoryści (...) nie mogą tkwić w takich uwarunkowaniach i strukturach, w których ich działalność nie byłaby już misyjna”⁵.

XXI Kapituła Generalna (1991) p i e r w s z a poleciła Zarządowi Generalnemu podjęcie procesu „restrukturyzacji”, mającego się skupić na dwóch zasadniczych działaniach: a) wspomóc (wice)provincje, które personalnie zeszły poniżej wymagań statutu gen. 088, jak również (wice)provincje, które wykazują wyraźne oznaki spadku personalnego⁶; b) popierać wznowione inicjatywy duszpasterskie, które trudno prowadzić (wice)provincjom zdanym na własne siły⁷.

XXII Kapituła Generalna (1997) potwierdziła tematykę restrukturyzacji podejmowaną przez poprzednie Kapituły, w których dostrzega znamiona procesu stopniowego rozwoju Zgromadzenia, i zaakcentowała konieczność p o g ł ę b i o n e j d u c h o w o ś c i w procesie restrukturyzacji: „Wierzmy, że przeżywanie tego tematu domaga się kontemplacyjnego spojrzenia na życie, które pomoże nam w odczytywaniu znaków czasu. Nie jest to łatwe i wymaga nawrócenia, które jest darem Ducha Świętego. Z tego powodu prosimy, by Redemptoryści skoncentrowali się na naszej duchowości, jako sprawie podstawowej, tak by dzieło Nowej Ewangelizacji mogło być budowane na skale, a nie na piasku”⁸. Aby wyjaśnić znaczenie tego wyboru, dokument końcowy polecił, by „Zgromadzenie przyjęło duchowość jako temat następnego sześćdziesięciolecia (...) byśmy, będąc uważnymi na głód duchowy tak wielu ludzi w naszym społeczeństwie, szukali nowych i twórczych sposobów dzielenia naszego duchowego dziedzictwa z nimi”⁹. Kapituła ta z naciskiem wzywała również Zarząd Generalny do kontynuowania podjętego w roku 1991 procesu restrukturyzacji¹⁰.

Trzeba zauważyć, że temat restrukturyzacji proponowany przez kapituły generalne nie został od razu zrozumiany i pozytywnie przyjęty przez

⁵ Por. *Communicanda CSsR 1/2004*, nr 27–29.

⁶ Statut 088: „Do powstania Prowincji wymagane jest istnienie najmniej pięciu wspólnot, liczących razem przynajmniej pięćdziesięciu członków, oraz niezależność ekonomiczna. Natomiast wiceprovincja może być erygowana, jeśli ma przynajmniej trzy wspólnoty i dwudziestu członków”.

⁷ XXI Kapituła Generalna (1991), *Dokument końcowy*, 62.

⁸ XXII Kapituła Generalna (1997), *Dokument końcowy*, *Wskazania* (Wstęp).

⁹ Tamże, *Postulaty*, 1.1–1.3.

¹⁰ Tamże, *Postulaty*, 9.1.

wszystkich członków Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, a w niektórych rejonach wzbudził wręcz zastrzeżenia, z trudem przebijając się do świadomości. Wielu podchodziło z rezerwą do samego określenia „restrukturyzacja”, obawiając się, że sama tylko reforma struktur przyniesie niewiele pożytku. Zastrzeżenia te pojawiły się zwłaszcza w kontekście trudności personalnych wywołanych starzeniem się współbraci i brakiem powołań w kilku prowincjach europejskich Instytutu, które postanowiły połączyć się w jednostki przekraczające granice państw i narodów. Obawiano się, że wprowadzenie tego typu „zewnętrznych” zmian nie przyczyni się do prawdziwej reformy i rozwoju Zgromadzenia, a tylko zadekretuje jego „ukrytą agonię” w pewnych regionach.

W związku z tym XXIII Kapituła Generalna (2003) podkreśliła jeszcze mocniej głębszy wewnętrzny wymiar restrukturyzacji, umiejscawiając go w kontekście duchowości i misji Instytutu, wyrażonej w następującym temacie sześćdziesiątka: „Oddać życie dla obfitego Odkupienia”¹¹. Kapitułarze postrzegają poszukiwanie wierności misji powierzonej redemptorystom jako wyraz ich duchowości, a duchowość redemptorystowską jako wypływającą i nieustannie artykułowaną poprzez misję. Przesłanie końcowe Kapituły stwierdza bowiem z mocą: „Widzimy ten temat jako kontynuację tematu duchowości podjętego przez poprzednią Kapitułę Generalną (...). Jesteśmy przekonani, że nie istnieje duchowość redemptorystowska, która nie byłaby misyjna, ani misja redemptorystowska, która nie byłaby zakorzeniona w »głębokościach Boga« samego”¹². Kapituła zauważyła jednak, że aktualne wymagania stojące przed misją redemptorystów w zmieniającym się świecie są całkowicie nowe i dlatego trzeba zadawać sobie pytania, czy aktualne struktury im odpowiadają, i dać na nie odpowiedź. To właśnie w tym kontekście dokument końcowy wskazał na konsekwencje i wyzwania, jakie niesie ze sobą „oddanie życia dla obfitego Odkupienia”, potwierdzając konieczność poddania rewizji stylu życia w prowincjach, wspólnotowego świadectwa, a także przyjrzenia się strukturom, by stwierdzić, na ile służą one ich misji.

Podczas trwania obrad Kapituły stało się dla wszystkich jasne, że dla dobra misji Zgromadzenie powinno podjąć wyzwanie związane z restrukturyzacją. „Wzajemna solidarność powinna nas wzywać do nakreślenia nowych i twórczych struktur na każdym poziomie życia Zgromadzenia, a w szczególny sposób na polu formacji i inicjatyw duszpasterskich. Kapi-

¹¹ Por. XXIII Kapituła Generalna (2003), *Dokument końcowy, Przesłanie, 2.*

¹² Tamże, *Przesłanie, 3.*

tuła podkreśliła również, że »administracyjne struktury Zgromadzenia nie są celem same w sobie, lecz są wsparciem dla misji Zgromadzenia«, oraz otwarcie wyznała, że »istnieje pośród Redemptorystów przekonanie, iż struktury Zgromadzenia niejednokrotnie utrudniają twórczą i efektywną odpowiedź na potrzeby pastoralne naszych czasów«¹³. W konsekwencji wezwała ona Radę Generalną, by kontynuowała prace nad restrukturyzacją Zgromadzenia. Kapitułarze zrozumieli, że Zgromadzenie nie może zastrzymać się na tym, co zostało zrobione do tej pory, i że postępowanie za Chrystusem oraz wierność redemptorystowskiemu charyzmatowi domagają się dziś ponownego przebadania stylu życia wszystkich współbraci, odpowiedzi misyjnych udzielanych wyzwaniom stawianym przez świat, a także samego sposobu organizacji Instytutu. Kapituła przypomniała więc ponownie, że „struktury, które posiadaliśmy od początku, i te, które mamy dzisiaj, są tylko środkami mającymi nam pomóc w realizacji celu naszej misji. O. Generał zachęcał nas do pomyślenia o nowych wspólnotach międzynarodowych i o nowych formach zarządzania Regionami, i stwierdził, że poświęcenie życia dla obfitego Odkupienia będzie stawiało przed wszystkimi nieoczekiwane zadania”¹⁴.

XXIV Kapituła Generalna (2009), chcąc ostatecznie rozwiązać wszelkie wątpliwości i pokonać rezerwę w podejściu do restrukturyzacji, obrała tematem sześćdziesięciu lat 2009–2015 następujące hasło: „*Głosić Ewangelię w sposób zawsze nowy*” (św. Klemens). *Odnowiona nadzieja, odnowione serca, odnowione struktury dla misji*. Po raz kolejny zatem został zaakcentowany wymiar duchowy procesu restrukturyzacji i przypomniano, że Zgromadzenie jest wezwane „do radykalnej i coraz bardziej wielkodusznej odpowiedzi na wezwanie do ciągłego nawrócenia”, „do powrotu do pierwszej miłości”, „do nowej solidarności”¹⁵. Ponieważ duchowość redemptorystów jest nierozzerwalnie złączona z ich misją i z niej wypływa, nawrócenie, jakie ma się dokonać w procesie restrukturyzacji, musi mieć charakter „ciągły i totalny”, co zgodnie z konst. 11 oznacza, iż musi zmierzać do „odnowy wszystkich aspektów naszego życia” – nie tylko „wewnętrznego”, ale także struktur i ekonomii. Restrukturyzacja nie dotyczy oczywiście samej tylko organizacji, lecz jest „procesem nawrócenia i odnowy”, „wezwaniami do odnowienia ducha i do głębokiej odnowy naszej *vita apostolica*”¹⁶, według

¹³ Tamże, *Przesłanie*, 11.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ XXIV Kapituła Generalna (2009), *Dokument końcowy, Przesłanie*, 7.

¹⁶ Tamże, *Przesłanie* (Wstęp).

zasady „im bardziej radykalne jest nasze nawrócenie, tym bardziej profetyczna jest nasza *vita apostolica*”¹⁷.

Dokonała ona ostatecznie pierwszych konkretnych i zasadniczych zmian strukturalnych: wniosła poprawkę do statutu gen. 0153d, ustalając okres czterech lat dla mandatu przełożonych (wice)provincialnych i regionalnych, dla ich Rad oraz lokalnych przełożonych Zgromadzenia¹⁸. Zdecydowała się też dokonać restrukturyzacji Zgromadzenia w pięć konferencji (a nie regionów, jak dotychczas). Są to następujące jednostki:

1. Konferencja Redemptorystów Azji i Oceanii,
2. Konferencja Redemptorystów Afryki i Madagaskaru,
3. Konferencja Redemptorystów Europy,
4. Konferencja Redemptorystów Ameryki Łacińskiej i Wysp Karaibskich,
5. Konferencja Redemptorystów Ameryki Północnej.

W celu bardziej efektywnego zaangażowania całego Zgromadzenia w dzieło i posługę Kapituły Generalnej przyjęto nowy proces jej przeprowadzania, rozłożony na trzy fazy. Ma się on rozpoczynać zebraniem na poziomie Konferencji, które dokona analiz i właściwych przygotowań. Na etapie Kapituły kanonicznej będą natomiast dokonywane wybory i podejmowane decyzje wraz z ich umotywowaniem. Wreszcie na ponownym zebraniu Konferencji zostaną przekazane informacje podjęte na Kapitulie kanonicznej oraz dokonana ich ocena i realizacja.

Podczas Kapituły w 2009 roku zadecydowano też poważne przebadanie przez Generalną Komisję Ekonomiczną aktualnych zasobów finansowych i sytuacji ekonomicznej Zgromadzenia, w celu podjęcia właściwych decyzji strukturalnych dla dobra misji. Jest to ogromny krok w kierunku przejrzystości i odpowiedzialności ekonomicznej, aby współbracia we wszystkich prowincjach mogli wzrastać we wzajemnej solidarności. Kapituła zobowiązała też do pogłębiania formacji redemptorystów – zarówno w fazie początkowej, jak i w stałym procesie nawracania i wzrostu – oraz uznała ważne miejsce Akademii Alfonsjańskiej i teologii moralnej w ogóle wśród istotnych dzieł apostoelskich Zgromadzenia i w jego pasterskiej formacji.

Przedmiotem decyzji Kapituły stało się wreszcie wsparcie rozwoju struktur najbardziej potrzebującej konferencji Instytutu, tj. Konferencji Afryki i Madagaskaru oraz poszczególnych jej prowincji. Wsparcie to

¹⁷ Tamże, *Przesłanie*, 8.

¹⁸ Wprowadzenie w życie czteroletniej kadencji (*quadriennium*) wyznaczono na styczeń 2011 roku.

uznano za priorytet dla całego Zgromadzenia i zdecydowano o stworzeniu specjalnego Funduszu dla Afryki w celu uwzględnienia specyficznych wyzwań tej Konferencji.

3. Konstytucje Zgromadzenia

Restrukturyzacja, o której mówią ostatnie kapituły generalne, wpływa nie tylko z tradycji Zgromadzenia, ale przede wszystkim z ducha odnowionych Konstytucji CSsR. Rozpoznając *charyzmat, misję, powołanie* redemptorystów i wskazując tym samym *cel ich życia*, konst. 1 podaje następujące określenie: „Iść za przykładem Zbawiciela Jezusa Chrystusa, głosząc słowo Boże ubogim, tak jak On to o sobie powiedział: Posłał Mnie głosić Ewangelię ubogim”. Ta sama konstytucja precyzuje też jasno, w jaki sposób Zgromadzenie realizuje ten swój *charyzmat*, a mianowicie: „głosząc z *misyjnym zapałem* Ewangelię i wychodząc naprzeciw *nagłym* potrzebom duszpasterskim ludzi najbardziej opuszczonych, a przede wszystkim ubogich”. Widać więc, że realizacja powołania redemptorystów wymaga od nich bardzo dynamicznego podejścia do rzeczywistości, w której muszą *nieustannie i na nowo* rozpoznawać „nagłe potrzeby duszpasterskie najbardziej opuszczonych”.

Ów dynamizm, rodzący się z braku gotowych i ustalonych *raz na zawsze rozwiązań*, wymagający *nieustannej czujności i ciągłej gotowości*, a także *elastyczności duchowej i umysłowej* – a więc *na wrócenia*, jest tym, co określa istotę powołania redemptorystów – *specyficznym i wyróżniającym ich sposobem „pójścia za Chrystusem” (sequela)*. Ten charakterystyczny dla redemptorystów sposób ujęty został w symbolicznym i znaczącym określeniu: „*życie apostołskie*” (*vita apostolica*), które scala nierozzerwalnie „*życie szczególnie Bogu oddane i misyjne dzieło redemptorystów*” (konst. 1). Nic więc dziwnego, że *duchowość redemptorysty* wpływa i jest określana przez jego *misję*, wymagającą właśnie *aktywnego* podejścia do rzeczywistości i *rozeznawania* ciągle na nowo *własnej misji* – tu i teraz. Ten stan rzeczy potwierdza zresztą konst. 2, która wskazuje *kryterium wierności powołaniu redemptorystów w Kościele*: „*Preferowanie koniecznych potrzeb duszpasterskich, zwłaszcza ściśle pojętej ewangelizacji, a nadto opowiadanie się po stronie ubogich stanowią rację bytu Zgromadzenia w Kościele i znak wierności otrzymanemu powołaniu*”.

Problem „dynamizmu misyjnego” redemptorystów, z którego wypływa omawiana przez nas konieczność restrukturyzacji, jest tak istotny w powołaniu misjonarzy, że Konstytucje poświęcają mu w pierwszym rozdziale cały czwarty artykuł, definiujący jeszcze ściślej sposób pełnienia dzieła ewangelizacji. Na pierwszym miejscu podkreślają w tym względzie rolę „śmiałych inicjatyw i poważnych wysiłków”, a także nieustanny rozwój samej formy posługiwania misyjnego (konst. 13). Kwestia „formy” (a więc również i struktur koniecznych do prowadzenia ewangelizacji), nie jest bowiem według Konstytucji sprawą błahą i trzeba nad nią nieustannie pracować, odpowiednio ją dostosowując. Nie należy też przywiązywać się zbyt do jej konkretnych artykułacji, nawet tych uświęconych tradycją, gdyż właśnie „apostolskie dzieło Zgromadzenia charakteryzuje – bardziej niż określone formy działalności – misyjny dynamizm” (konst. 14). W praktyce apostolskiej okazuje się bowiem, że redemptoryści stają się niezdolni do prowadzenia misji powierzonej im przez Boga, jeśli nie są „wolni i dyspozycyjni zarówno w odniesieniu do grup, które powinno się ewangelizować, jak również w wyborze środków służących misji zbawienia, dlatego właśnie „nie mogą tkwić w takich uwarunkowaniach i strukturach, w których ich działalność już nie byłaby misyjną”. Są oni zobowiązani do „podejmowania pod kierunkiem prawowitej władzy ciągle nowych inicjatyw apostolskich” oraz do nieustannego poszukiwania „nowych dróg dla głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu” (konst. 15).

Następna konstytucja mówi o ważnym kryterium, z którego wypływa potrzeba restrukturyzacji oraz jej specyficzny kształt w dziele ewangelizacji prowadzonym „po redemptorystowsku”. Warto zwrócić uwagę, że nie jest to wcale kryterium teoretyczno-intelektualne, lecz wypływa z samej głębi duchowości Zgromadzenia, z charyzmatu, jakim zostało ono obdarowane przez Boga. Chodzi mianowicie o kryterium „pasterskiej miłości”, która pozwala akceptować lub odrzucać, podtrzymywać i rozwijać dotychczasowe formy lub pozostawiać te, w których działalność redemptorystów przestała być już misyjna.

Wszyscy redemptoryści powinni stale się zastanawiać, „czy sposoby głoszenia Ewangelii na danym terenie odpowiadają oczekiwaniu Kościoła i świata, czy i w jaki sposób należałoby metody apostolskie odnawiać tak, by zatrzymać to, co jest dobre, poprawiać, co błędne, odrzucić zaś to, co nieprzydatne”, jednak naczelną rolę w tym względzie Konstytucje pozostawiają (roztropnie) nie indywidualnym decyzjom współbraci ani arbitralnym wyborom wspólnot lokalnych, ale Kapitulie (wice)provincialnej, która

za zgodą Rady Generalnej orzeka, „czy określone priorytety apostołskie, podejmowane przez (vice)provincje obecnie lub w przyszłości, odpowiadają misyjnemu charakterowi Zgromadzenia” (konst. 17).

4. Restrukturyzacja a duchowość

Konst. 11 przypomina, że celem dzieła misyjnego jest nawrócenie i fakt ten wymaga od redemptorystów uwagi skierowanej najpierw *ad intra* – na ich głęboką relację z żywym Bogiem w Chrystusie. Jednak, zgodnie ze wskazaniami Zarządu Generalnego zawartymi w Communicandzie 1, 31, misjonarzom nie wolno nigdy zapomnieć, że to pozytywne napięcie powinno prowadzić ich równocześnie *ad extra*, na spotkanie z Kościołem i z Królestwem Bożym w świecie, wewnątrz których jedynie ich charyzmat ma sens. Nawrócenie *ad extra* wymaga od redemptorystów przede wszystkim tego, aby przeżywali swój związek z Odkupicielem w bezpośrednim kontekście posługi misyjnej, gdyż to właśnie w kontakcie z opuszczonymi i ubogimi objawia im się Chrystus: „nasza duchowość kształtowana jest również poprzez wyzwanie do włączenia się w trudy i cierpienia ubogich, gdzie Jezus objawia się jako cierpiący sługa”¹⁹. Muszą się oni pytać, jak w praktyce poświęcenie się opuszczonym i ubogim jest wyrazem ich duchowości oraz w jaki sposób pomagają im ono rozwijając bardziej autentyczną duchowość²⁰.

Dla niektórych redemptorystów związek pomiędzy „oddaniem życia” dla Boga i Jego zbawczego dzieła oraz przekształcaniem struktur może wydawać się wymuszony czy nawet przypadkowy na pierwszy rzut oka, w rzeczywistości jednak domaga się on „zmiany naszego sposobu myślenia o Bogu i o naszym życiu z jednej oraz zmiany struktur z drugiej strony”²¹.

¹⁹ XXIII Kapituła Generalna (2003), *Dokument końcowy, Posłanie*, 6.

²⁰ Przełożony generalny Zgromadzenia pisze tak: „Zanim jednak poczniemy planować naszą odpowiedź, powinniśmy – jak wierzę – pozwolić sobie na ciągle nowe bycie uwodzonymi przez najwyższe bogactwo zbawczej miłości Bożej, która jest dana w Jezusie Chrystusie, Odkupicielu. Ta obfitość zbawczej miłości Bożej urzekła Alfonsa, prowadząc go do nawrócenia się do Jezusa Chrystusa, do opuszczonych ubogich i do wspólnoty. Jezus, którego wcielenie, misterium paschalne i obecność eucharystyczna wyrażają radykalną solidarność Boga z człowiekiem, stał się centrum jego życia i przyczyną jego oddania się innym. Nawrócenie doprowadziło Alfonsa do wyborów dokonanych przez Jezusa i przeżywania miłości Bożej w sytuacjach społecznej marginalizacji i zrazenia wobec Kościoła. Co więcej, Alfons zrozumiał, że to nawrócenie do Jezusa Chrystusa musi dokonywać się we wspólnocie, zaprosił więc innych, poruszonych tym samym porywem, do wspólnego życia w sposób, który zapewniałby niestanny związek z ową ogromną miłością i opcją Jezusa na rzecz ubogich”; J. Tobin, *List do współbraci*, Rzym, 2 lutego 2004.

²¹ O. generał Tobin podkreśla z mocą, że wezwanie do restrukturyzacji jest w istocie wezwaniem do nawrócenia: „Temat *Oddać życie dla obfitego Odkupienia* jest wołaniem o nawrócenie, wezwaniem dla każdego z nas do odmienienia naszego sposobu myślenia o Bogu i naszym życiu, przy równoczesnym podjęciu rozważania, jak należy przekształcić struktury naszego Zgromadzenia, tak by

Na szczęście wspomniany wyżej dokument stwierdza, że w tym względzie stan świadomości współbraci nieustannie wzrasta: „z jednej strony zauważamy przebytą przez Zgromadzenie po Soborze drogę, która ostatecznie doprowadziła Redemptorystów do uczciwego zmierzenia się z pytaniem na temat miejsca, które rezerwują oni w swoim życiu dla Chrystusa. Wezwanie do oddania życia ma doprowadzić do wyciągnięcia konsekwencji z tematu duchowości, poddając pod dyskusję całość naszego poświęcenia się misji, a zatem również struktury, w których i przez które misja ta się realizuje. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z ogromnej szybkości zmian dokonujących się w świecie oraz z tego, że nasze struktury usiłują dotrzymać kroku tym zmianom. O ile struktury, które przyjęło Zgromadzenie, służyły realizowaniu jego misji na poprzednich etapach naszej historii, dziś – wobec zmieniającego się świata – musimy dokonać weryfikacji powodów dalszego ich istnienia. »Oddanie życia dla obfitego Odkupienia« nie może zostać sprowadzone do aktu osobistej duchowości, ale musi dokonywać się w świadomości wyzwań stawianych nam przez dzisiejszy świat”²².

Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje sama definicja restrukturyzacji, którą Zarząd Generalny CSsR przyjął za podstawę swoich rozważań i projektów. Podaje ona, że restrukturyzacja jest *procesem*, dynamiką przemiany osobowej i wspólnotowej, „która poddaje badaniu aktualne rzeczywistości, ocenia posiadane przez nas struktury i zmierza do ich zmiany, jeśli jest to konieczne, po to byśmy pozostali wierni charyzmatowi, w służbie misji. Polega ona zasadniczo na znalezieniu nowego sposobu naszego zorganizowania się, ustanowieniu nowych struktur, o ile są one konieczne, byśmy dzięki nim mogli z większą wiernością realizować charyzmat Zgromadzenia”²³. Jasne jest, iż taki proces domaga się „nowej wrażliwości wobec aktualnych wyzwań, nowej mentalności, nowego sposobu głoszenia Ewangelii i dawania świadectwa obfitemu Odkupieniu”. Jest też zrozumiałe, że musi przebiegać w klimacie *braterstwa*, które powinno charakteryzować struktury instytutu, by były one dla redemptory-

mogło być ono bardziej wierne, twórcze i odważne w wypełnianiu misji, która została nam powierzona. Kapituła zaproponowała dwie formy tego nawrócenia. Po pierwsze, Kapitułarze »nawołują wszystkich Współbraci i wszystkie wspólnoty do przemyślenia na nowo konsekwencji wpływających z czynu decydującego o całym życiu misyjnym Redemptorystów, to znaczy naszej profesji zakonnej« (*Przesłanie*, 4). Było również jasne dla Kapitułarzy, że »dla dobra naszej misji, Zgromadzenie powinno podjąć wyzwanie związane z restrukturyzacją« (*Przesłanie*, 11). Czy dostrzegacie, że te dwa wyzwania, do ponownego przemyślenia naszej profesji zakonnej i do restrukturyzacji Zgromadzenia, stanowią konsekwencje naszego tematu na obecne sześćdziesiąte?»; tamże.

²² Communicanda CSsR 1/2004, nr 4.

²³ Tamże, nr 31.

stów „miejscem zamieszkania”²⁴, a nie tylko miejscem, z którego wyrusza się na misję i do którego z nich się powraca. Dla współbraci staje się coraz bardziej oczywiste to, że muszą poddać weryfikacji sposoby wzajemnego odnoszenia się oraz dynamikę animacji wspólnot, odkryć na nowo podstawy antropologiczne struktur, które pozostają zawsze w służbie osoby i jej pragnienia życia. Dlatego nie można myśleć o restrukturyzacji inaczej, jak tylko wychodząc od poważnego rozeznania, które dokonuje się w postaci nawrócenia, głębokiego poszukiwania woli Bożej.

Na tym właśnie polega sens różnego rodzaju wspólnych braterskich debat, szkoleń i spotkań, mających na celu wymianę doświadczeń na temat misji, zaangażowania i życia wspólnotowego – na temat redemptorystowskiej *vita apostolica*. Potrzeba dyskusji, prowadzącej do uwrażliwienia świadomości, do dojrzewania i podjęcia właściwych i dalekowzrocznych decyzji. Potrzeba większej gotowości do przeanalizowania struktur życia wspólnotowego, struktur formacyjnych i działania apostołowskiego oraz sposobów zarządzania w poszczególnych wspólnotach czy prowincjach. Trzeba zastanawiać się, czy one odpowiadają, sprzyjają misji Instytutu, czy też ją utrudniają albo nawet blokują. Może niektóre z nich są dobre i nadal odpowiadają standardom wyznaczanym przez Konstytucje i potrzeby opuszczonych – nie trzeba ich zmieniać na siłę; inne trzeba zmienić całkowicie lub tylko częściowo albo stopniowo je dostosowywać, systematycznie uaktualniać. Należy wyrobić w sobie *s p r a w n o ś ć* w ich zmienianiu i przystosowywaniu ze względu na misję, jaką redemptoryści mają do wypełnienia w Kościele.

XXIII Kapituła Generalna stwierdziła, iż nie powinny tego czynić tylko zarządy poszczególnych prowincji, ale że wszyscy ich członkowie winni zdobywać nową świadomość i sprawność w dostosowywaniu struktur. Należy uelastyczyć zakonne myślenie i działanie, nauczyć się podejmować konkretne decyzje i współpracować w tworzeniu nowych struktur i zmianie tych, które niweczą misję, uczestniczyć w tworzeniu nowych strategii. Gdy inicjatywy, które współbracia podejmują, są wspólnie omawiane, dyskutowane i programowane, wszyscy mają szansę stać się bardziej odpowiedzialni i przekonani do ich słuszności, będą lepiej rozumieć ich głębszy sens i konieczność.

Kapituła Generalna XXIII, podejmująca decyzję o rozpoczęciu bieżącego etapu restrukturyzacji, w *Przesłaniu* do Zgromadzenia (11.2) zawartym w *Dokumencie końcowym* wskazała na następujące jej cele: „Zasadniczym

²⁴ Tamże.

celem takiej restrukturyzacji jest pozytywne ukierunkowanie apostołskiego dynamizmu Zgromadzenia, w duchu solidarności, dla wypełnienia jego misji w Kościele. Zgromadzenie istnieje dla misji i ma obowiązek dostosowania do niej swoich struktur. Proces restrukturyzacji zawiera m.in. następujące cele:

- Bardziej sprawne funkcjonowanie struktur generalnych, (wice)provincialnych i regionalnych;
- Większe poczucie solidarności w formacji podstawowej i ciągłej;
- Bardziej sprawną wymianę personelu pomiędzy Jednostkami Zgromadzenia, by lepiej odpowiadać na wciąż pojawiające się nowe wyzwania, takie jak np. migracja ludności;
- Większą koordynację zasobów finansowych;
- Większą swobodę w udzielaniu pomocy Prowincjom, które borykają się z konkretnymi kryzysami, starzeniem się i ewentualnym wymieraniem współbraci;
- Reorganizację roli przedstawicieli na Kapitułę Generalną.

W grudniu 2005 roku powołana przez Zarząd Generalny Komisja restrukturyzacji²⁵ przygotowała specjalny dokument, zatytułowany *Prace w toku*, zawierający propozycje ujęte w pięć zasad restrukturyzacji w Zgromadzeniu. Potwierdza on znowu, iż zasadniczym celem tego procesu, a więc także podstawowym kryterium, jest „wierniejsze, twórcze i odważne wypełnianie misji powierzonej Zgromadzeniu w zmieniających się warunkach”²⁶ i wskazuje: „Nasz świat zmienia się w tempie błyskawicznym i w takim właśnie świecie poszukujemy lepszych struktur dla naszej misji, którą jest głoszenie ewangelii ubogim, zwiastowanie obfitości Odkupienia, będąc z opuszczonymi”²⁷. Misja ta jest celem, do którego zmierzają i od którego otrzymują uzasadnienie konsekracja za-

²⁵ Komisja restrukturyzacji została powołana przez Zarząd na posiedzeniu nadzwyczajnym we wrześniu 2004 roku i ogłoszona listem wydanym 24 września. Powierzono jej następujące zadania:

„Wspomniana komisja, utworzona przez Radę Generalną na obecne sześćościecie, składać się będzie z szerokiego gremium przedstawicieli Zgromadzenia. Powołana przez Radę Generalną będzie działać w ścisłej z nią współpracy. Komisja podejmie się konsultacji w każdym Regionie Zgromadzenia i czerpać będzie z doświadczeń restrukturyzacji zapoczątkowanych już w Zgromadzeniu. Zbada także doświadczenia innych Instytutów życia zakonnego w tym zakresie.

Komisja będzie przedstawiać dla Zarządu Generalnego regularne sprawozdania o postępach w jej pracy. Także członkowie Zgromadzenia będą informowani w tym względzie. Obszerna relacja z prac komisji nad restrukturyzacją Zgromadzenia zostanie przedstawiona Wyższemu Przełożonemu na zebraniach regionalnych w połowie sześćościecia w 2006 roku. Odniesie się ona także do kwestii przedstawicieli na Kapitułę Generalną w 2009 roku.

Przewiduje się, że prace komisji zostaną zakończone w stosownym czasie, tak by jej wyniki mogły być zaprezentowane i przedyskutowane podczas przedkapitulnych zebrań regionalnych i na Kapitułach Generalnej w 2009 roku”; Kapituła Generalna XXIII (2003), *Przesłanie*, 11.3.

²⁶ Por. J. Tobin, *List do współbraci*, dz. cyt.

²⁷ Komisja restrukturyzacji CSsR, *Prace w toku*, cz. I, 1.

konna redemptorystów, braterstwo, świadectwo i apostolska aktywność – cały ich styl życia. Misja ta istnieje o tyle, o ile realizuje się za pomocą odpowiednich instytucji, stąd konieczność ciągłego dostosowywania struktur w zmieniającym się świecie.

Kapituła Generalna XXIV (2009) przeformułowała nieznacznie wyżej wspomniane zasady restrukturyzacji, rozszerzając ich całkowitą liczbę do siedmiu, i potwierdziła w pierwszej z nich, że „restrukturyzacja jest dla misji”²⁸. Dokument końcowy stwierdza wyraźnie, że wierność misji „domaga się określenia i wprowadzenia w życie priorytetów misyjnych” i że „nie każda inicjatywa apostolska, choćby sama z siebie godna pochwały, może być uważana za wyraz naszych priorytetów misyjnych (konst. 13–17). Aby nasze apostolskie przedsięwzięcia odpowiadały bliżej naszym priorytetom, konieczny jest ciągły proces rozeznawania, decydowania i ewaluacji”²⁹.

Następna zasada podana przez dokument podkreśla mocno aspekt duchowy, wzywając do nawrócenia: „Restrukturyzacja dla Misji winna być bodźcem do rozbudzenia naszej *vita apostolica*. Powinna ona wzbudzać nową dyspozycyjność na rzecz misji”. Restrukturyzacja domaga się zmiany mentalności, postaw, zmiany własnego układu odniesienia – słowem, nawrócenia. Wymaga pogłębionej refleksji nad kulturą i ukazania prorockiego wymiaru powołania redemptorystowskiego: wiara w Jezusa Chrystusa wzywa redemptorystów „do szacunku i przyjęcia kultury innych ludzi, przy równoczesnym uznaniu granic kulturowych i dawania świadectwa kontrkulturowego”³⁰. W procesie nawracania i „rozeznawania należy mieć na uwadze kryteria globalne, trzeba przyglądać się wielkim przemianom dokonującym się w świecie i tworzącym wielkie perspektywy przyszłości. Misja redemptorystowska powinna jednak zawsze być również i n k u l t u r o w a n a, świadoma rzeczywistości lokalnych i odpowiadająca

²⁸ Zasady restrukturyzacji zostały sformułowane w: XXIV Kapituła Generalna (2009), *Dokument końcowy, Decyzje*. Zarząd Generalny tłumaczy z naciskiem, że: „Restrukturyzacja nie może być wyłącznie reakcją na sytuacje, które stają przed nami, wobec których musimy zająć stanowisko i podjąć działanie. Powinna ona rodzić się w nastawieniu pozytywnym. Nie miałoby sensu przeprowadzać restrukturyzacji w sposób administracyjny. Jej konieczność nie jest związana z niską liczbą powołań czy z niepewnością wobec przyszłości. Nie wynika ona z faktu, że w niektórych Regionach liczba Redemptorystów nieustannie spada, podczas gdy w innych wzrasta. Nie decyduje o niej obawa, że jakaś Jednostka przestanie istnieć, ani pragnienie przedłużenia istnienia, przetrwania, bez zwracania uwagi na aktualne wymagania naszej misji. Restrukturyzacja nie dokonuje się przez ocalenie jakiegoś domu czy dzieła, do którego jesteśmy szczególnie przywiązani, na drodze próśb kierowanych do innych Jednostek o pomoc w rozwiązaniu problemu przez przysłanie jakiegoś Współbrata. Nie jest ona antidotum na nasze obawy ani sposobem dostosowania się do tego, co jest dla nas bardziej wygodne. Nie jest też zwykłą redystrybucją osób”; *Communicanda CSsR 1/2004*, nr 32.

²⁹ XXIII Kapituła Generalna (2009), *Dokument końcowy, Decyzje*, 1.2.

³⁰ Tamże, 1.4.

im w najlepszy możliwie sposób, zgodnie z tym, o czym mówią konstytucje 8–9, 17 i 19³¹.

Konieczność nowej mentalności musi być jasno wyrażona w programach formacyjnych nowych pokoleń redemptorystów. W wielu przypadkach chodzi o dowartościowanie tych struktur, które zachowują swoją wartość oraz o uruchomienie tych procesów decyzyjnych, które są już przewidziane w Konstytucjach i Statutach, a których często nie stosujemy (zasada pomocniczości, rewizja życia i programowanie itd.). Trzeba rozpoznawać, reflektować, pogłębiać, odkrywać ścieżki, którymi należy podążać, identyfikować wyzwania, nakreślać kolejne etapy w tym procesie nawrócenia osobistego i wspólnotowego, a proces ten musi objąć wszystkich redemptorystów.

Wybitnie redemptorystowskie kryterium restrukturyzacji ujmuje trzecia zasada i stwierdza, że „restrukturyzacja dla misji winna szukać i towarzyszyć najbardziej opuszczonym, a zwłaszcza ubogim. W tym celu potrzebna jest restrukturyzacja w ramach Jednostek i Konferencji, jak również ponad granicami Jednostek i Konferencji”. Misji redemptorystów, a także i ich nawrócenia nie da się przeżywać bez ubogich, stąd też restrukturyzacja dla misji powinna podążać za ludźmi³² – musi być skierowana ku najbardziej opuszczonym, a szczególnie ku ubogim. Proces ten winien zachodzić wewnątrz Jednostek i Konferencji, a także ponad ich granicami. Najbardziej opuszczeni, a szczególnie ubodzy, są powodem istnienia Zgromadzenia w Kościele (konst. 5)³³.

Dokumenty Zgromadzenia rozumieją nawrócenie, do jakiego przynagla redemptorystów restrukturyzacja, jako otwarcie się na większą jeszcze w s p ó ł p r a c ę i s o l i d a r n o ś ć, także w wymiarze ekonomicznym. Zasada czwarta wskazuje bowiem, że „solidarność w Misji obejmuje zdolność optymalizacji zasobów, zarówno ludzkich (członkowie profesji i współpracownicy świeccy), jak i finansowych”. Solidarność dla misji musi zawierać w sobie umiejętność skoncentrowania środków do bycia wiernymi charyzmatowi. Jako zasoby ludzkie rozumie się tutaj współbraci redempto-

³¹ Communicanda CSsR 1/2004, nr 45.

³² Por. Komisja restrukturyzacji, *Prace w toku*, cz. I, 4.

³³ Termin „najbardziej opuszczeni, a szczególnie ubodzy” nie może być w swym znaczeniu tak rozciągnięty, aby zawierał w sobie każdą możliwą posługę pastoralną, ale musi w sobie zawierać naszą pastoralną troskę o emigrantów i przemieszczanie się najbardziej opuszczonych i ubogich. Historia pokazuje, iż wiele wspólnot redemptorystów powstało w miejscach zamieszkania ludzi ubogich. Jednak zmiany społeczne często wymuszały na ubogich przemieszczenie się z tych miejsc. Redemptoryści jednakże nie przemieścili się. Utrzymują te domy, często nie posługując już ubogim, a swą obecność usprawiedliwiają po prostu zaangażowaniem pastoralnym. Jest ono wartościowe, jednak często nie wyraża prawdziwego charyzmatu CSsR.

rystów, członków afiliowanych zgromadzeń zakonnych oraz świeckich współpracowników, ale także cały aspekt ekonomiczny oraz wszystkie inne potrzeby związane z naszą misją. Koncentracja tych sił dla misji często domaga się ofiary, będącej ceną i znakiem nawrócenia.

W tym względzie warto wspomnieć także o potrzebie szukania praktycznych dróg, które pozwolą ludziom świeckim przyłączyć się do redemptorystów w przeżywaniu ich charyzmatu i misji. Nie chodzi tu jednak o czysty praktycyzm, lecz o postrzeganie tego wymiaru jako daru Ducha Świętego dla Zgromadzenia i dla Kościoła. Tym bardziej że zasada piąta podkreśla, iż „restrukturyzacja dla misji wymaga stowarzyszenia się Jednostek, w ciągłym poszukiwaniu wspólnej drogi”. Restrukturyzować sposób dysponowania środkami na rzecz misji oznacza, że żadna prowincja nie może podejmować się własnej misji w odosobnieniu, oznacza współpracę i ustanowienie nowych form zjednoczenia pomiędzy jednostkami, zawsze na rzecz lepszej posługi misyjnej. Każda jednostka musi pokonywać będące nie do zaakceptowania postawy rywalizacji i podziału, które mogą stać się źródłem skandalu. Owo zjednoczenie może przybierać różne formy, takie jak np.: federacja, braterska współpraca, działanie w sieci czy inne³⁴.

Nie bez znaczenia dla duchowości restrukturyzacji pozostaje także refleksja teologiczna, stąd zasada szósta wskazuje, że „istotną częścią naszej misji, zarówno w przeszłości, jak i w naszych czasach, jest refleksja teologiczna zakorzeniona w doświadczeniu duchowym i duszpasterskim. Nowe uruchomienie naszych zasobów teologicznych jest istotne dla dzisiejszych wyzwań restrukturyzacji dla misji”. W misji Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela w obecnych czasach potrzeba stymulacji w zakresie formacji ciągłej, na poziomie specjalizacji (w szczególności w zakresie teologii moralnej i pastoralnej), a także współpracy w obrębie tych specyficznych dziedzin, które związane są z charyzmatem redemptorystów. Zasada siódma mówi o nawróceniu w wymiarze wspólnotowym i uniwersalnym, i zwraca uwagę na „uczestnictwo i współodpowiedzialność”. Uświadamia współpracownikom, że „proces restrukturyzacji obejmuje wszystkich redemptorystów i świeckich współpracowników, oraz, w pewien sposób, tych wszystkich, wśród których pełniemy naszą misję. Dlatego proces uwrażliwiania i pogłębiania świadomości będzie towarzyszył procesowi restrukturyzacji”.

³⁴ Por. XXIII Kapituła Generalna (2009), *Dokument końcowy, Decyzje*, 1.12.

5. Profil redemptorysty ukształtowany przez restrukturyzację

Proces restrukturyzacji podjęty przez Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela trwa od lat, jednak wciąż znajduje się dopiero w początkowej fazie. Historia oceni kiedyś zasadność wizji i projektów, jakie Instytut wyznacza i formułuje poprzez kapituły i dokumenty zarządów generalnych i prowincjalnych oraz umiejętność wcielania w życie ich postanowień. Aby zreasumować różnorodne aspekty restrukturyzacji nakreślone przez Zgromadzenie, warto na zakończenie przywołać „charakterystykę redemptorysty w zrestrukturyzowanym Zgromadzeniu”, opracowaną przez XXIV Kapitułę Generalną, która ukonkretnia i scala te aspekty. Charakterystyka ta nie szkicuje jednak „duchowej” sylwetki redemptorysty, ale konsekwentnie, w duchu dokumentów Zarządu Generalnego, ukazuje jej aspekt „zewnątrzny”, opisuje postawy redemptorysty przenikniętego duchowością restrukturyzacji:

Współbrat ten będzie uczestniczyć w programie nowicjatu prowadzonego we współpracy pomiędzy różnymi Jednostkami, zazwyczaj należącymi do tej samej Konferencji. Wejdzie w relacje ze współbraćmi z innych krajów, kultur, a może nawet języków. W czasie swojej formacji początkowej pozna charyzmat Zgromadzenia oraz specyficzne bogactwo ducha i działania apostołskie własnej Jednostki. Z naszej historii nauczy się, że ciągła odnowa i restrukturyzacja były zawsze istotne dla kontynuacji naszej misji. Składając śluby, zaangażuje się na rzecz całego Zgromadzenia, a nie tylko swojej Jednostki. Zaangażowanie to znajdzie swój praktyczny wyraz w ramach Jednostki i Konferencji, do których on należy. Będzie on musiał osiąść szersze zrozumienie zmieniających się uwarunkowań, rzeczywistości ludzkich i apostołskich priorytetów nie tylko własnej Jednostki, ale całej Konferencji, w skład której wchodzi jego Jednostka. Na przykład, pozna zjawisko migracji w regionie geograficznym, który obejmuje jego Konferencja. Posługując się jeszcze innym przykładem, będzie on w stanie uczestniczyć w specyficznej posłudze sanktuaryjnej redemptorystów w swojej Konferencji, która to posługa staje się coraz ważniejsza w świetle nowego fenomenu wzrostu religijności ludowej. Przede wszystkim, będzie miał świadomość, że przynależy i chętnie uczestniczy w misji Zgromadzenia na całym świecie, które bierze na serio wyzwanie do wyczulenia na znaki czasu i podejmuje żywotne decyzje apostołskie, odpowiadające w sposób zawsze nowy na nasze wezwanie do misji³⁵.

³⁵ Tamże, 6.12–6.17.

Charakterystykę tę należy czytać zawsze i nieodłącznie w kontekście Konstytucji CSsR, porównując ją zwłaszcza z „sylwetką duchową” nakreśloną przez konst. 20, gdyż postawa redemptorysty wchodzącego na drogę restrukturyzacji jest konsekwencją, konkretnym przejawem duchowości przeżywanej przez niego według Konstytucji.

Riassunto

Congregazione del Santissimo Redentore (Redentoristi), sforzandosi di essere fedele alla sua vocazione, ha intrapreso da alcuni anni il cammino della *ristrutturazione*. Esso non riguarda soltanto l'organizzazione, ma è un processo di conversione radicale e di rinnovamento profetico, suscitato dallo Spirito, che guida la Congregazione a esaminare costantemente, se essa rimane fedele alla sua stessa missione, specialmente nel contesto del mondo globalizzato e in continuo cambiamento. L'articolo esamina il problema della ristrutturazione nei documenti della Congregazione. Nello sviluppo storico del pensiero sulla ristrutturazione, focalizza soprattutto gli aspetti spirituali, in quanto base imprescindibile di ogni rinnovamento strutturale nella Chiesa.

Marek Kotyński, redemptorysta, studiował teologię duchowości na Gregorianum oraz w Teresianum w Rzymie, gdzie zdobył stopień doktora teologii. Wykłada problematykę filmu w kulturze chrześcijańskiej w Instytucie Wiedzy o Kulturze UKSW w Warszawie. Jest też wykładowcą Prymasowskiego Instytutu Życia Wewnętrznego i Podyplomowego Studium Kierownictwa Duchowego w Warszawie oraz WSD Redemptorystów w Tuchowie. Autor książek i artykułów dotyczących duchowości baroku, interesuje się też współczesnymi zagadnieniami teologicznymi: duchowością życia konsekrowanego oraz problematyką ekspresji doświadczenia religijnego w kulturze, zwłaszcza w sztuce i w filmie.